

Rev
Naczelne Dowództwo W. P.
(Sztab Generalny).

::

ODDZIAŁ II.

Ew/6. Nr. 15821(II).

aak
Poczta polowa Nr. 53.

~~XXXXXX~~ d. 15. Kwietnia 1920 r.

315473M

DO

ADJUTANTURY GENERALNEJ.

w B e l w e d e r z e .

Przesyła się do wiadomości odpisy raportów Attaché
Wojskowego P.P. w Król. Skandynawskich Ppułk. Respaldizy
Nr. Nr. 229., 230., 231. i 20(t.

4 załączniki.

Bolesław Kinty

O t r z y m u j ą :

Adjutantura Generalna.

M.S. Wojsk. Biuro Prezydjalne.

Min. Spr. Zagranicznych.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 315473 dnia 14/2 1920 r.
4. zalicz. Wydmal.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

6 kwietnia 1920 r.

ATTACHÉ WOJSKOWY P. P.
w Szwecji, Norwegji i Danji

229.

O planach socjalizacji
w Norwegji.

Do

Naczelnego Dowództwa Oddz. II.

Sekcja Dyplomatyczna.

w Warszawie.

Norweska socjalistyczna komisja socjalizacyjna, w skład w skład której wchodzi zarówno bolszewicy, jak socjaliści parlamentarni, opracowała projekt socjalizacji.

W projekcie tym mamy Rady Zarządzające /driftsraad/, Rady Okręgowe /distriktraad/, Rady Naczelne Głęzi Przemysłu /brancheraad/, oraz Radę Krajową /landsraad/, jako najwyższą władzę kontrolującą, będącą przedstawicielką ekspertyzy, oraz interesów konsumentów i producentów. Kapitał prywatny zostaje ograniczony przez progresywne podatki majątkowe i dochodowe, oraz przez ograniczenie prawa spadkobrania.

Najpierw ma nastąpić socjalizacja banków i instytucji ubezpieczeń, później źródeł energii elektrycznej, następnie przemysłu: surowcowego i środków żywności.

W jaki sposób ma nastąpić socjalizacja, dotychczas niewiadomo.

Attaché Wojskowy P.P. w Sztokholmie.

R E S P A L D I Z A m.p.

P o d p u ł k o w n i k.

5 kwietnia 1920 r.

ATTACHÉ WOJSKOWY P. P.
w Szwecji, Norwegji i Danji
230.

O gabinecie Hj. Brantinga.

Do

Naczelnego Dowództwa Oddz. II.

Sekcja Dyplomatyczna.

w Warszawie.

fin

Pierwszy socjalistyczny gabinet Szwecji, który przejął władzę 10.3.20 składa się z następujących 11 ministrów:

Hjalmar BRANTING, prezydent ministrów, ur. 1860 r., wybrany w 1897 roku do Riksdagu, jako pierwszy socjalistyczny poseł Szwecji. w 1917 r. był ministrem finansów.

F.V. THORSSON, minister Finansów, ur. 1865 r. w Skanii, był czeladnikiem szewskim; w Sztokholmie zapoznaje się z ruchem związków zawodowych oraz ideami socjalistycznymi, których gorącym propagatorem zostaje w Ystad, gdzie otwiera przedsiębiorstwo szewskie. W 1908 r. wybrany jako jedyny przedstawiciel robotników do rady miejskiej. Od 1910 r. jest posłem do II. Izby. w 1914 r. obrany przez Izbę na pełnomocnika w Banku Państwa; zastąpił w 1916 Brantinga jako minister skarbu.

Erik Kule baron PALMSTIERNA, minister spraw zagranicznych, ur. w 1877 r., kapitan floty. Wybrany w 1908 r. do II Izby w Sztokholmie, jako kandydat bloku radykalnego. Na wiosnę 1910 r. zostaje członkiem partji Socjalno-Demokratycznej. W 1917 r. objął tekę marynarki. Jest rajcą miasta Sztokholmu i od 1911 do 1920 był członkiem komitetu wykonawczego partji Socjalno-Demokratycznej.

Osten UNDÉN, minister sprawiedliwości, ur. w 1836 r., zostaje w 1912 r. docentem prawa cywilnego w Upsali, w 1917 roku profesorem i ministrem bez teki.

Olof OLSSON, minister oświaty, ur. w 1872 r. w 1907 r. zostaje adjunktem /młodszym nauczycielem/ w szkole realnej w Göteborgu, wybrany w 1912 r. do I. Izby; jest członkiem komisji konstytucyjnej.

C.E. SVENSSON, minister spraw wewnętrznych, ur. w 1879 r. był do 1906 roku stolarzem meblowym, później współpracownikiem dziennika "Folket", którego redaktorem zostaje w 1910 roku. W 1908 r. wybrany do II. Izby, od 1918 r. jest posłem do I. Izby. Był członkiem zarządu partji Socjalno-Demokratycznej od 1914 do 1919 r.. Był szefem oddziału towarowego Komisji Gospodarstwa Narodowego /organ pełniący funkcje ministerjum aprowizacji/ w 1915 został pierwszym w Szwecji przewodniczącym rady miejskiej socjalistą /w Eskilstuna/; ^{był} ~~był~~ członkiem sejmowej komisji traktatowej i celnej.

Per Albin HANSSON, minister wojny, ur. w 1885 r., był gońcem, później pomocnikiem handlowym kooperatywy w Malmö do r. 1905. Został wówczas redaktorem organu młodzieży socjalistycznej, której związek w 1903 r. zorganizował. W 1910 zostaje współpracownikiem "Social-Demokraten", w 1917 r. redaktorem naczelnym. w 1918 r. wybrany do II. Izby. Jest znanym z przekonań antimilitarystycznych.

Bernhard ERIKSSON, minister marynarki, ur. w 1878 r. był robotnikiem metalowym. W 1905 r. został wybrany do II. Izby, gdzie był członkiem wielu komisji.

Olof NILSSON, minister rolnictwa, ur. w 1863 r. chłop ze Skanii, wybrany w 1911 r. do II. Izby, od 1910 r. jest posłem na sejmik wojewódzki. Był członkiem komisji do spraw rolniczych i Komisji Gospodarstwa Narodowego.

Rickard SANDLER, minister bez teki, ur. w 1884 r., licencjat filozofji, w 1911 r. został nauczycielem, w 1912 wybrany do II.Izby, w 1919 r. do I.Izby. W 1917 r. został redaktorem naczelnym "Ny Tid" w Gsteborgu, w 1917 r. sekretarzem stanu w ministerstwie finansów.

Thorsten NOTHIN, minister bez teki, ur. w 1884 r., kand.praw w 1905 r., urzędnik sądowy. W 1918 r. zostaje szefem biura prawnego ministerjum finansów.

W programie rządowym mówi Hj.Branting, że działalność rządu musi być ściśle ograniczona ze względu na sytuację parlamentarną. Socjaliści, będący najsilniejszą partją parlamentu nie mają jednak absolutnej większości, wobec czego nie mogą myśleć o natychmiastowym przeprowadzeniu swego programu /został on uchwalony w dn. 9 - 15 lutego, 1920, o czym pisałem w raportach LL:101 i 125./. Ograniczenie to zostaje jeszcze zaostrzone przez warunki czasu. Gabinet przejął władzę kilka dni przed upływem terminu, do którego według konstytucji, rząd ma prawo wnosić na Riksdag projekty praw. Rząd zamierza jednak bez względu na warunki przeprowadzić uchwalenie reformy podatku gminnego i zająć się sprawą braku mieszkań. W okresie przejściowym, aż do zupełnej rewizji systemu obrony, koniecznej wobec przynależności do międzypaństwowej organizacji pokojowej, - Ligi Narodów -, będzie się rząd starał zmniejszyć ciężary osobiste i ekonomiczne obrony, o ile tylko warunki międzynarodowe na to pozwolą. Rząd zamierza nadal rozwijać pokojowe porozumienie i handlowe zbliżenie z sąsiadami, odziedziczone po poprzednim gabinecie.

Mimo ograniczenia programu ma rząd zamiar przeprowadzić badania dotyczące socjalizacji i ekonomicznej przebu-

dowy życia, które w ostatnich czasach stały się aktualnymi.

Gabinet został przyjęty przez prawicę i liberałów bardzo przychylnie. Socjaliści nadsyłali z całego kraju powinszowania. Lewica socjalistyczna jednak konsekwentnie zdążyła do obalenia go. Położenie gabinetu jest trudne. Nie będąc w stanie przeprowadzić przed wyborami, które się odbędą w jesieni, żadnego z zasadniczych punktów programu partji Socjalno-Demokratycznej, solidaryzuje się gabinet pozornie ze stronnictwami burżuazyjnymi i Folkets Lagblad Politiken, organ tutejszych skrajnych socjalistów notuje skrzętnie wzmianki o związkach robotniczych, oddzielających się od partji S.D. i przyłączających się do bolszewików, chcąc podkreślić brak zaufania robotników do swej najstarszej partji.-

Zdaniem kół prawicowych jednakże, będą mieli socjaliści przy wyborach w jesieni wiele głosów, wobec chęci przeformowania reformy podatku gainnego. Podatek ten, ustanawiając większe ciężary dla rolników, a mniejsze, niż obecnie, dla mieszkańców miast, zdobędzie, w razie nieprzejścia przez obecny sejm dla partji socjalistycznej wiele głosów, które dotychczas przypadały liberałom. Z drugiej zaś strony wieś głosować będzie zapewne za listami chłopskimi.

W ciągu ostatnich lat kilku rozwinęły się w Szwecji związki chłopskie, bez określonej barwy politycznej, będące raczej partjami kalsowymi, niż politycznymi. Podobne związki miały władzę w Riksdagu przed 40 mniej więcej laty i były podporą rządów prawicowych. W ostatnich czasach nowe związki chłopskie popierały liberałów, zajmując jednak niezupełnie stałą pozycję.

Jeśli Riksdag w obecnej sesji reformy podatku gainnego nie uchwali, to wobec ustosunkowania partji do tego zapewne nie dojdzie, rozegra się w jesieni walka wyborcza

głównie między partją socjalno-demokratyczną, a związkami
chłopskimi, przyczem dziś wydaje się prawdopodobnym zwy-
cięstwo socjalistów, jeśli w ostatniej chwili dla zyska-
nia głosów robotniczych, uczynią silny zwrot w lewo.
Wówczas dopiero nabrałby aktualności obszerny program
reform ustroju państwowego i społecznego.-

Walka na przyszłych wyborach odbywać się będzie
nie tylko na polu podatkowym, ale i wojskowym. Jedynie
prawica stara się utrzymać dzisiejszą siłę armji; wszystkie
inne partje będą dla zyskania głosów obiecywały jaknaj-
dalej idące ograniczenie służby wojskowej i zmniejszenie
armji.-

Attaché Wojskowy P.P. w Sztokholmie.

R E S P A L D I Z A m.p.

P o d p u ł k o w n i k.

7 kwietnia 1920 r.

231.

O delegacji handlowej
bolszewickiej.

Do

Naczelnego Dowództwa Oddz. II.

Sekcja Dyplomatyczna.

W W a r s z a w i e.

Dnia 31.3.20 przybyła do Sztokholmu przez Finlandję delegacja handlowa bolszewicka pod przewodnictwem Lechnida Borisowicza KRASINA, jak doniosłem w raporcie L:217 z dn. 1.4.20. Delegacja składa się z 24 osób, w tym 3 delegatów upoważnionych przez Centrosojuz:

L.B. KRASIN, minister handlu i komunikacji,

Wiktor Pawłowicz MOGIN, członek rady najwyższej Komisji

Gospodarstwa Narodowego, oraz

Salomon Zacharowicz ROZOWSKI, członek zarządu głównego Centrosojuzu.

Sekretarzem delegacji jest KLYSZKO, były sekretarz rosyjskiej delegacji pokojowej w Estonji.

Ekspertami są:

nansów.

Belgrad, finansista, członek komisariatu ludowego fi-

Woskresenski, inżynier komunikacji, wiceprzewodniczący komisariatu ludowego komunikacji, profesor instytutu politechnicznego w Petrogradzie.

Wołkow, inżynier,

Groźan /lib Groszan/, chemik.

Gordin, handlowy ekspert Centrosojuzu.

Żerebcow, agronom, specjalista od maszyn rolniczych.

Iwicki, inżynier.

Kereszner, inż. w komisariacie ludowym komunikacji.

Liberman, leśnik.

Sereżnikow, agent handlowy Centrosojuzu.

Starkow, inż. elektrotechnik.

Czerdyncew, inż. w przemyśle włóknistym.

Juon, inż.górnicy.

W skład delegacji wchodzi kancelarja złożona z 7 osób /maszynistek, tłumaczy i t.p./, między innemi pisarka, Marja Pawłowna Błagowieszczenskaja, tłumaczka Selmy Lagerlöf, Strindberga i innych pisarzy skandynawskich.

Delegacja została przyjęta przy wyjściu ze statku w entuzjastyczny sposób, sztucznie i niebardzo skutecznie wywołany przez tutejszych bolszewików, konsula generalnego Sowieckiej Republiki, redaktora Folkets Dagblad Politiken, Fr.Ströma, oraz przez pełnomocnika handlowego Sowieckiej Republiki, adwokata Hellberga. Einar Ljungberg wręczył Krasinowi w imieniu tutejszego związku lewicowo socjalistycznego wieniec z wawrzynu z czerwoną wstęgą. /Obecną była również i żona Krasina, która od lat kilku mieszka w Sztokholmie./ Krasin zamieszkał u rodziny, reszta zaś delegacji została umieszczona w pierwszorzędnym hotelach.

O samym Krasinie wyraża się prasa tutejsza, nawet prawicowa dość sympatycznie.

Część delegacji, między innemi Nogin i Rozowski, wyjechała nazajutrz do Kopenhagi.

W interview zaraz po przyjeździe powiedział Krasin, że delegacja może rozpocząć swą działalność dopiero po porozumieniu się z Litwinowem. Do niego należy zwracać się ze wszelkimi konkretnymi pytaniami. Jest on również potrzebny i w Londynie, jako jedyny członek delegacji dyplomatycznie zorientowany i upoważniony. Ze względu na Litwinowa może delegacja wcale nie udać się do Anglii. W tej sprawie nic jeszcze nie postanowiono.

Dn.1.4.20 w południe odbyła się pierwsza konferencja

Krasina z ministrem spraw zagranicznych, br. Palmstierną, w której pierwszy dawał orientacyjny opis położenia. Oficjalnych stosunków nie podjęto i nie mogą być one podjęte, póki delegacja nie wejdzie w porozumienie z Litwinowem. Konferencje jednak z br. Palmstierną trwały codziennie od 1 do 6 b.m. mimo Świąt Wielkiejnocy. Wszelkie sprawy, nawiązane przez Litwinowa, będą zapewne, uważa Nogin, bez kwestji uznane przez delegację.

Rosja, powiedział Krasin, potrzebuje z jednej strony towarów czysto konsumcyjnych, jak ubrań, obuwia, i t.p., z drugiej zaś maszyn i narzędzi. Towary pierwszej kategorii, bardzo potrzebne, nie będą jednak sprowadzane, gdyż zapas złota Rosji będzie użyty przedewszystkiem na zakupienie lokomotyw i materiału kolejowego.

W ciągu 1½ lat naprawiono 2.500 mostów kolejowych i ułożono 5.000 km. nowych torów. 70% wagonów kolejowych użyto do celów czysto wojskowych, 60% lokomotyw jest obecnie nie do użycia; obawiano się, że ilość ta w ciągu marca wzrośnie do 70%. Dzięki jednak poświęceniu kolejarzy udało się utrzymać tę liczbę tak nisko.

Hasłem obecnie w Rosji jest: praca, dyscyplina, porządek i poświęcenie. W zasadzie przeprowadzono 80 godzinny dzień roboczy, robotnicy pracują jednak po 10, oraz 12 godz. Sytuacja jest wojskowo i politycznie bardzo silna, nawet wśród chłopów, gospodarczo zaś, zwłaszcza co dotyczy komunikacji, bardzo ciężka. Ale warunki podobne, mówi Krasin, panują również w Polsce, w Galicji, w Austrii, częściowo i w Niemczech. W ciągu 1½ lat była Rosja odcięta od Uralu i Syberji i otrzymywała zaledwie 15% potrzebnego węgla i żelaza. Dziś w fabrykach, w najważniejszych gałęziach przemysłu pracuje około 1.200.000 robotników.

W Rosji, zwłaszcza na Syberji, znajdują się wielkie ilości towarów, jak zboże /pszenica i żyto/, skóry, len, konopie, tłuszcze i minerały /zwłaszcza grafit/, których nie można wywieźć, póki wojna trwa, gdyż wszelkie środki komunikacji użyte są do celów wojskowych.

Mimo bogactwa towarów surowych będzie Rosja za lokomotywy i materiały kolejowy płacić złotem, gdyż nie może gwarantować dostarczenia na czas towarów do portów.

"Sozial-Demokraten" podaje w związku z tym wiadomość "Frankfurter Ztg.", że Rosja może posiadać obecnie kilkaset milionów rubli w złocie, które zapewne nie wystarczą na opłacenie koniecznych towarów.

Na zapytanie, dlaczego delegacja jechała na Finlandję, odpowiedział Krasin, że statek wysłany przez Anglję do Libawy był zbyt mały i nie mógł pomieścić całej delegacji, zaś na rosyjskim statku nie mogła delegacja jechać w obawie przed schwytaniem go, gdyż rząd sowiecki nie otrzymał ~~oficjalnej~~ oficjalnej wiadomości o zniesieniu blokady.

Podstawą rokowań musi być uznanie obecnej konstytucji rosyjskiej i dyktatury proletariatu. Dopuszczalnym jest jednak dawanie koncesji kapitałom zagranicznym; tak n.p. rząd gotów jest konsorcjum zagranicznemu udzielić koncesji na budowę naftociągu z Groznego do Noworosyjska; część nafty przypadłaby koncesjonariuszom.

Co dotyczy odszkodowań za znacjonalizowaną, skonfiskowaną i zniszczoną własność prywatną szwedzkich poddanych, nie chciał Krasin nic powiedzieć, dodał jednak, że i Rosja może żądać odszkodowania od Szwecji za udział tej ostatniej w blokadzie. Jest to powszechnie uważane za zgodę na kompensatę w pewnych wypadkach.

Należy zaznaczyć, że nie cały majątek szwedzki w Rosji został znacjonalizowany. Fabryka łożysk kuklowych /Svenska Kullager Fabriken/ w Moskwie jest nadal prowadzona przez szwedzkich inżynierów Bergströma i Adriana. Wiadomość tą przywiózł były attaché szwedzkiego poselstwa w Petrogradzie P.E.Brusewitz, który od końca lutego był w Rosji i wrócił w parę dni po przyjeździe delegacji bolszewickiej. Mówi on, również jak anglicy, wracający z niewoli rosyjskiej, że nędza w Rosji jest niedoopisania. Ostatni twierdzą, że Rosja towarów na wywóz nie ma wcale, Brusewitz podaje zaś następujące wiadomości:

Wobec braku węgla opalano lokomotywy drzewem, często wilgotnym; dopiero w końcu marca przybyły do Moskwy pierwsze wagony z węglem z zagłębia donieckiego.

Ilość lokomotyw niezdatnych do użytku wynosiła:

1.11.19	53,7%	
15. 1.20	58,3%	
22. 2.20	60,8%	maksimum.
29. 2.20	59,8%	
22. 3.20	57,5%	

Przejeżdżający parę tygodni temu przez Sztokholm z Rosji do Anglii George Lansbury, redaktor "Daily Herald", twierdzi, że ludność w Moskwie jest mniej wygłodzona, niż w Kolonji i prowincjach nadreńskich, jednak brak wyrobów przemysłowych jest wielki. Chłopi nie chcą sprzedawać zboża władzom sowieckim.

Nie należy uważać bolszewickiego systemu dyktatury mniejszości za stały, sądzi Lansbury i dodaje, że zamiar wywołania rewolucji światowej został zaniechany. Lenin uważa, że kraj, który reformy parlamentarne mogą zbawić, winien uważać się za szczęśliwy, wątpi jednak osobiście, czy klasy posiadające zechcą bez walki ustąpić swe przywileje.

Dnia 6.4.20 wieczorem wyjechała delegacja ze Sztokholmu do Kopenhagi, zabierając ze sobą plikę ofert, złożonych Krasinowi przez przedstawicieli najróżnorodniejszych gałęzi przemysłu.

Część ludności sztokholmskiej jest oburzona faktem, że minister spraw zagranicznych wogóle konferuje z wysłańcami bolszewickimi, część jednak kół handlowych żałuje, że i Litwinow nie był obecnym.

Podczas konferencji omawiano sprawę umieszczenia w Sztokholmie rosyjskiego agenta handlowego, oraz nieprzerwanego prowadzenia rokowań nawet po wyjeździe delegacji ze Szwecji.

Bolszewicka agencja telegraficzna "Rosta" donosi, że stosunki handlowe i ruch telegraficzny pomiędzy Rosją, a Szwecją będą wkrótce podjęte, przyczym Rosja otrzyma prawo przysłania przedstawiciela handlowego do Sztokholmu, Szwecja zaś do Rosji.- Wiadomość ta, pochodząca zapewne od samego Krasina, uważana jest za zbyt optymistyczną.

Attaché Wojskowy P.P. w Sztokholmie.

R E S P A L D I Z A m.p.

P o d p u ł k o w n i k .

6 kwietnia 1920 r.

L. 20/T.

Do

Naczelnego Dowództwa Oddz. II.

Sekcja Dyplomatyczna.

w Warszawie.

Pomimo że mój pobyt w Chrystjanji zbyt długo nie trwał miałem jednak przez ten czas dość dużo sposobności z anglikami się stykać, a w pierwszym rzędzie w domu ministra angielskiego Sir Mansfeldt Findlay, który wraz z swoją żoną zajmują między dyplomacją zupełnie dominujący stanowisko a także przy dworze cieszy się wyjątkowymi względami. Sir Mansfeldt przybywa w Chrystjanli już 9 lat i prawdopodobnie długo już tam nie zostanie. Nasz minister jest widocznie na bardzo dobrej z nim stopie, czemu zapewne mam zawdzięczać że parę razy zostałem do nich zaproszony.

Muszę zaznaczyć że jest on wielkim przyjacielem Polski i to samo twierdzi o Sir Tower, który jest obecnie w Gdansk, znając go dobrze od wielu lat i żyjąc z nim w wielki przyjaźni. Znamienna jest uwaga jaką zrobił Sir Findlay o Towerze: Każdy dyplomata musi działać w myśl wskazówek daną mu przez swój rząd, czasem wbrew swoim własnym przekonaniom.

Sir Mansfeldt jest typem szlachetnego Anglika a stosunki które go łączą z dworem angielskim nie trzeba niedoceniać.

Będąc dłuższy czas w Wiedniu przy dyplomacji przez co gruntownie jest obeznany z austro-węgierskimi stosunkami, miałem wrażenie, że liczył się z tem że będzie zawezwany do brania udziału w pertraktacjach Austrii i

Węgier, jednakowoż do tego nie przyszło, przyczem wzmiankował o niepraktyczności Angli która niedobiera sobie ludzi obeznanych z miejscowymi stosunkami.

Odniosłem wrażenie że minister angielski w Norwegii z małą sympatią odnosi się do Niemiec.

Można stanowczo powiedzieć że teraźniejszy rząd Lloyd Georgea nie jest lubiany w Anglii, o czym się zresztą przekonałem z rozmów i różnych wypowiedzi wielu anglików, uważają oni też że o ile podczas wojny Lloyd George był odpowiednią osobą na swoim stanowisku, po skończeniu tej że powinien był sam ustąpić. Charakterystyczny jest zdanie jednej osoby blisko stojącej angielskiej dyplomacji „Dotąd politykę angielską prowadził zawsze Gentleman, dlatego więc Lloyd George jest teraz już niemożliwy.

Bez kwestji że co do polityki Lloyd George dają się widzieć coraz większe rozdzielenia w publicznej opinii Angli jego przeciwnicy zyskują coraz większy wpływ.

Ponieważ do tej grupy należą też zwolennicy wielki i silny Polski więc rozwiązanie tej kwestji jest dla nas rzeczą nader ważną. Można przepuszczać że Lloyd George już długo na tym stanowisku nie zostanie, trzeba więc mieć nadzieję i ufać że teraz nasza propaganda w Anglii jest nieustannie czynna, tym więcej gdy wychodzą taki artykuły jak Austin Harison w Manchester Guardian wypisać przeciw Polsce a które mogą nam bardzo szkodzić jeśli się na nich natychmiast odpowiednio nie reaguje.

Respał Gajda